

UZASADNIENIE

Decyzją numer (...) z dnia 16 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **Ł.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako zleceniobiorca z tytułu zawartej umowy zlecenia z płatnikiem składek Pracownią (...) Sztukatorskich i (...) M. J. w okresie od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 30 października 2013 r., a także określił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe za: lipiec 2013 r. w kwocie 0,00 zł., za sierpień 2013 r. - w kwocie 0,00 zł, za wrzesień

2013 r. - w kwocie 0,00 zł, za październik 2013 r. - w kwocie 0,00 zł, za grudzień 2013 r. - w kwocie 5000,00 zł i na ubezpieczenie zdrowotne za: lipiec 2013 r. w kwocie 0,00 zł., za sierpień 2013 r. - w kwocie 0,00 zł, za wrzesień 2013 r. - w kwocie 0,00 zł, za październik 2013 r. - w kwocie 0,00 zł, za grudzień 2013 r. - w kwocie 4437,00 zł. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił Ł. Ł. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień jej rozpoczęcia tj.

1 lipca 2013 r., a także nie wyrejestrował z ww. ubezpieczeń od następnego dnia po wygaśnięciu umowy tj. od 30 października 2013 r. W ocenie organu rentowego umowa zawarta między M. J., a Ł. Ł., pomimo nazwania jej umową o dzieło, jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Organ rentowy zaznaczył, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy jest przychód faktycznie otrzymany lub postawiony do jego dyspozycji, a nie wynikający z umowy o świadczenie usług.

(decyzja - k. 1-4 akt ZUS dot. Ł. Ł.)

Decyzją numer (...) z dnia 18 listopada 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **Z. K.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako zleceniobiorca z tytułu zawartej umowy zlecenia z płatnikiem składek Pracownią (...) Sztukatorskich i (...) M. J. w okresie od dnia 7 maja 2013 r. do dnia 10 października 2013 r., a także określił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe od maja 2013 r. do października 2013 r. na 0,00 zł oraz za grudzień 2013 r. w kwocie 6700,00 zł, i na ubezpieczenie zdrowotne od maja 2013 r. do października 2013 r. na 0,00 zł oraz za grudzień 2013 r. w kwocie 5945,58 zł. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił Z. K. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia oznaczonego w umowie jako dzień jej rozpoczęcia tj. 7 maja 2013 r., a także nie wyrejestrował z ww. ubezpieczeń od następnego dnia po wygaśnięciu umowy tj. od

11 października 2013 r. W ocenie organu rentowego umowa zawarta między M. J., a Z. K., pomimo nazwania jej umową o dzieło, jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Organ rentowy zaznaczył, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy jest przychód faktycznie otrzymany lub postawiony do jego dyspozycji, a nie wynikający z umowy o świadczenie usług.

(decyzja - k. 1-4 akt ZUS załączonych do sprawy o sygn. akt VIII U 2926/16 dot. Z. K.)

Decyzją numer (...) z dnia 22 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **G. M.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako zleceniobiorca z tytułu zawartej umowy zlecenia z płatnikiem składek Pracownią (...) Sztukatorskich i (...) M. J. w okresie od dnia 22 lipca 2014 r. do dnia 10 grudnia 2014 r., a także określił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe: za okres od lipca do września 2014 r. w kwocie 0,00 zł, za październik 2014 r. w kwocie 8784,00 zł, za listopada 2014 r. w kwocie 0,00 zł, za grudzień 2014 r. w kwocie 3030,00 zł, i na ubezpieczenie zdrowotne: za okres od lipca do września 2014 r. w kwocie 0,00 zł, za październik 2014 r. w kwocie 7794,92 zł, za listopada 2014 r. w kwocie 0,00 zł, za grudzień 2014 r. w kwocie 2688,82 zł. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił G. M. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia oznaczonego w umowie jako dzień jej rozpoczęcia tj. 22 lipca 2014 r., a także nie wyrejestrował z ww. ubezpieczeń od następnego dnia po wygaśnięciu umowy tj. od

11 grudnia 2014 r. W ocenie organu rentowego umowa zawarta między M. J., a G. M., pomimo nazwania jej umową o dzieło, jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Organ rentowy zaznaczył, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy jest przychód faktycznie otrzymany lub postawiony do jego dyspozycji, a nie wynikający z umowy o świadczenie usług.

(decyzja - k. 1-4 akt ZUS załączonych do sprawy o sygn. akt VIII U 52/17 dot. G. M.)

Decyzją numer (...) z dnia 21 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **D. P.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako zlecenioborca z tytułu zawartej umowy zlecenia z płatnikiem składek Pracownią (...) Sztukatorskich i (...) M. J. w okresie od dnia 20 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., a także określił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe: za okres od maja do września 2014 r. w kwocie 0, 00 zł, za październik 2014 r. w kwocie 11400, 00 zł, za listopad 2014 r. w kwocie 0, 00 zł, za grudzień 2014 r. w kwocie 3329, 00 zł, i na ubezpieczenie zdrowotne: za okres od maja do września 2014 r. w kwocie 0, 00 zł, za październik 2014 r. w kwocie 10116, 36 zł, za listopad 2014 r. w kwocie 0, 00 zł, za grudzień 2014 r. w kwocie 2954, 15 zł. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik składek nie zgłosił D. P. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia oznaczonego w umowach jako dzień jej rozpoczęcia tj. 20 maja 2014 r., a także nie wyrejestrował z ww. ubezpieczeń od następnego dnia po wygaśnięciu umowy tj. 1 stycznia 2015 r. W ocenie organu rentowego umowa zawarta między M. J., a D. P., pomimo nazwania jej umową o dzieło, jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Organ rentowy zaznaczył, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zleceniobiorcy jest przychód faktycznie otrzymany lub postawiony do jego dyspozycji, a nie wynikający z umowy o świadczenie usług.

(decyzja - k. 1-4 akt ZUS załączonych do sprawy o sygn. akt VIII U 43/17 dot. D. P.)

Płatnik składek M. J. złożył w dniu 21 grudnia 2016 roku odwołania od powyższych decyzji, wnosząc o ich uchylenie i orzeczenie, że ubezpieczeni nie podlegają, jako zleceniobiorcy, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie, wskazanym w zaskarżonych decyzjach. W uzasadnieniu argumentował, że zawarte z ubezpieczonymi, umowy, miały charakter umowy o dzieło, załączając dokumentację fotograficzną - bez oznaczenia: jakich prac dotyczą, i bez wskazania – wykonawcy prac. Wniósł nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego i wspólnie rozpoznanie wszystkich odwołań, złożonych przez płatnika od innych decyzji ZUS dotyczących innych osób, ale w tym samym przedmiocie.

(odwołania – k. 2 – 15, . 2-15 akt o sygn. VIII U 2926/16, k.2-15 k. 16 – 17 akt o sygn. VIII U 43/17; k. 2-15 akt o sygn. VIII U 52/17)

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz przytoczył argumentację jak w uzasadnieniu skarżonych decyzji.

(odpowiedź ZUS na odwołania k.16-17, odwołanie k. 16 – 17 akt o sygn. VIII U 2926/16, k. 16 – 17 akt o sygn. VIII U 43/17, k. 16 – 17 akt o sygn. VIII U 52/17)

Postanowieniami z dnia 18 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy o sygn. akt VIII U 52/17, VIII U 2926/16, VIII U 48/17 oraz VIII U 2911/16 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnatura akt VIII U 2911/16.

(postanowienie - k.19 akt o sygn. VIII U 52/17; postanowienie - k.19 akt o sygn. VIII U 2926/16; postanowienie - k.19 akt o sygn. VIII U 48/17)

Na rozprawie w dniu 14 maja 2018 r. pełnomocnik wnioskodawcy poparł odwołanie i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów procesowych według norm przepisanych, wskazując wartość przedmiotu sporu w przypadku decyzji dot. G. M. na 4.000 zł, D. P. na 5.500 zł, Ł. Ł. na 1.700 zł oraz Z. K. na 2.200 zł.

(stanowiska pełnomocnika wnioskodawcy i pełnomocnika ZUS: e protokół (...):10:19 – 00:14:21 - płyta CD k. 160)

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2017 r. ubezpieczeni G. M. i D. P. przyłączyli się do stanowiska wnioskodawcy. Na rozprawie w dniu 18 września 2017 r. do stanowiska wnioskodawcy przyłączył się także ubezpieczony Ł. Ł.. Ubezpieczony Z. K. nie zajął stanowiska w sprawie.

(stanowiska ubezpieczonych - e protokół (...):02:23 – 00:02:53 - płyta CD k. 34;
e protokół (...):03:29 – 00:04:20 - płyta CD k. 88, bezsporne)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W **dniu 1 lipca 2013 r.** płatnik składek zawarł z **Ł. Ł.**, umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie renowacja i rekonstrukcja zabytkowej kamienicy przy ul. (...) w Ł., w terminie od dnia 1 lipca 2013 r. do 30 października 2013 r. Strony ustaliły, że Ł. Ł. przysługuje wynagrodzenie grupowe wg wykonanej pracy. W treści umowy wskazano, że zamawiający wypłaci wynagrodzenie na podstawie wystawionej przez wykonawcę faktury (rachunku) w ciągu 14 dni, odliczając zaliczkę na podatek dochodowy za prace wykonane bezusterkowo w wyznaczonym terminie.

Do akt ZUS został załączony rachunek, z którego wynika, że Ł. Ł. otrzymał kwotę 4 280, 00 zł.

(umowa z dnia 1 lipca 2013 r. oraz rachunek - k. 8-9 akt ZUS dot. Ł. Ł.)

W **dniu 20 maja 2014 r.** płatnik składek zawarł z **D. P.**, umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem była renowacja detali architektonicznych wraz z uzupełnieniem ubytków oraz scalenie kolorystyczne przy ul. (...), w terminie od dnia 20 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. Strony ustaliły, że D. P. przysługuje wynagrodzenie w kwocie 11 400,00 zł. W treści umowy wskazano, że zamawiający wypłaci wynagrodzenie po wystawieniu rachunku przez wykonawcę i stwierdzeniu przez zamawiającego prawidłowego i terminowego wykonania dzieła.

Do akt ZUS załączono rachunki, z których wynika, że D. P. otrzymał w dniu 31 października 2014 r. 9.758,00 zł oraz w dniu 31 grudnia 2014 r. 2.850,00 zł.

(umowa z dnia 20 maja 2014 r. oraz rachunki - k. 7, 8, 10 akt ZUS dot. D. P.)

W **dniu 7 maja 2013 r.** płatnik składek zawarł z **Z. K.**, umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie renowacja i rekonstrukcja zabytkowej kamienicy przy ul. (...) w Ł., w terminie od dnia 7 maja 2013 r. do 10 października 2013 r. Strony ustaliły, że Z. K. przysługuje wynagrodzenie grupowe wg wykonanej pracy. W treści umowy wskazano, że zamawiający oświadczy w ciągu 5 dni od wykonania czy dzieło przyjmuje. Wskazano też, że zamawiający dostarczy materiały i narzędzia.

Do akt ZUS został załączony rachunek, z którego wynika, że Z. K. otrzymał kwotę 6 700, 00 zł.

(umowa z dnia 7 maja 2013 r. oraz rachunek - k. 9 - 10 akt ZUS dot. Z. K.)

W ramach ww. umowy, ubezpieczeni Ł. Ł., D. P. i Z. K. zajmowali się rekonstrukcją i renowacją gzymsów, sztukaterii oraz tynków na zabytkowym obiekcie mieszczącym się przy ulicy (...). Odtwarzali zniszczone elementy na podstawie projektów. Naprawiali drobne ubytki, pęknięcia, zajmowali się gruntowaniem i malowaniem elewacji. Na budowie pracowali także murarze i dekarze, praca ubezpieczonych była uzależniona od pracy pozostałych pracowników na budowie. Ubezpieczeni wykonywali w ramach pracy także drobne prace naprawcze. Narzędzia do pracy dostarczał płatnik składek. Praca odbywała się w przedziale czasowym od 7 do 17 – sporządzano listę obecności. Praca była na bieżąco kontrolowana (pod kątem ilości, jak i jakości) zarówno przez kierownika budowy K. C., jak i M. J.. W przypadku uchybień należało dokonać poprawek.

(zeznania świadka K. C. – e protokół (...):00:45 – 01:17:50 – płyta CD k. 88; zeznania świadka W. J. – e protokół (...):24:53 – 01:00:45 – płyta CD k. 88; zeznania wnioskodawcy M. J. – e protokół (...):40:59 – 00:52:32 – płyta CD

k. 34 w zw. z e protokół (...):03:44 – 00:10:19 – płyta CD k.160; zeznania ubezpieczonego D. P. – e protokół (...):23:00 – 00:39:04 – płyta CD k. 34 w zw. z e protokół (...):06:01 – 00:06:36 – płyta CD k.134)

Ww. ubezpieczeni w ramach swojej umowy wykonywali prace objęte umową zawartą pomiędzy płatnikiem składek, a Miastem Ł. w dniu 26 marca 2013 r., której przedmiotem były ściśle określone warunki wykonania prac konserwatorskich i robót budowlanych, zgodnie z opisanym zamówieniem przy ul. (...).

(umowa – k. 46 - 50)

W **dnia 22 lipca 2014 r.** płatnik składek zawarł z **G. M.**, umowę nazwaną umową o dzieło, której przedmiotem było renowacja sztukaterii i tynków na obiekcie zabytkowym w Ł. przy Al. (...), w terminie od dnia 22 lipca 2014 r. do 10 grudnia 2014 r. Strony ustaliły, że G. M. przysługuje wynagrodzenie wg obmiaru wykonanego dzieła ze stawki 11 zł/godz. W treści umowy wskazano, że zamawiający wypłaci wynagrodzenie na podstawie wystawionej przez wykonawcę faktury (rachunku) w ciągu 14 dni, odliczając zaliczkę na podatek dochodowy za prace wykonane bezusterkowo w wyznaczonym terminie.

Do akt ZUS został załączony rachunek, z którego wynika, że G. M. otrzymał kwotę 11.814, 00 zł.

(umowa z dnia 22 lipca 2014 r. oraz rachunek - k. 6 akt ZUS dot. G. M.)

W ramach ww. umowy, ubezpieczony G. M. zajmował się rekonstrukcją gzymsów oraz tynków na budynku Przedszkola Miejskiego nr 75 mieszczącym się przy Alei (...). Poza ubezpieczonym na budowie pracowały także inne osoby, wszyscy wykonywali te same prace. Osoby pracujące na budowie zmieniały się. Nadzór nad pracą sprawował kierownik, już nieżyjący - J. R.. Pracownicy podlegali bezpośrednio pod kierownika, wykonując jego polecenia. Kierownik był przez cały czas obecny na budowie, zlecał prace na dany dzień, kontrolował pracowników na bieżąco. Na bieżąco były także zgłaszane zastrzeżenia do pracy i wykonywane poprawki. Praca była wykonywana w stałych godzinach od 7:00 do 16:00/ 17:00, czasami praca odbywała się także w soboty, wówczas miały miejsce prace porządkowe. Głównie G. M. wykonywał prace elewacyjne, zajmował się naprawą ubytków ścian, naprawą sztukaterii.

(zeznania ubezpieczonego G. M. - e protokół (...):02:52 – 00:23:00 - płyta CD k. 34 w zw. z e protokół (...):05:23 – 00:06:55 - płyta CD k. 107)

Stawka wyjściowa była stawką godzinową. Płatnik sumował pracę (za wycinek bądź metr). Wynagrodzenie zależało od rodzaju prac. (...), narzędzia, rusztowania dotaczała firma płatnika. Pracownicy przechodzili szkolenia z zakresu BHP.

(zeznania świadka K. C. – e protokół (...):00:45 – 01:17:50 – płyta CD k. 88; zeznania świadka W. J. – e protokół (...):24:53 – 01:00:45 – płyta CD k. 88; zeznania wnioskodawcy M. J. – e protokół (...):40:59 – 00:52:32 – płyta CD k. 34 w zw. z e protokół (...):03:44 – 00:10:19 – płyta CD k.160)

Ww. ubezpieczeni byli zatrudnieni w firmie płatnika w oparciu o umowy o dzieło i pracowali przy pracach konserwatorskich na następujących obiektach: (...) 243 oraz w Przedszkolu Miejskim nr 75 przy Al. (...). Ubezpieczeni nie mieli sztywnych godzin pracy, ale wykonywali powierzone im obowiązki w przedziale 7 – 16/17. Firma płatnika nawiązywała współpracę z osobami o odpowiednich zdolnościach manualnych. Każdą z tych osób można było zastąpić osobą o takich samych kwalifikacjach. Ubezpieczeni nie mieli odzieży roboczej, byli wyposażeni przez płatnika w kaski i kamizelki. Niektóre osoby przechodziły badania lekarskie (stali pracownicy mieli takie badania). Zatrudnieni na stałe byli ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków. Wynagrodzenie było ustalane ze stawki godzinowej wg kosztorysu; w przypadku okien było 200 zł za metr kwadratowy (czasami wynagrodzenie było określane później w zawiązku z ocenieniem strat). Na budowie musiał być kierownik budowy; był także nadzór inwestora i konserwatorów. To kierownik wskazywał, co należy zrobić danego dnia. Kierownik sprawdzał prawidłowość wykonania prac, dokonywał również pomiarów, miał obowiązek prowadzenia dokumentacji fotograficznej. Odpowiedzialność za nieprawidłowe prace wykonanie ponosiła osoba, która wykonywała określone prace. W przypadku stwierdzenia błędów, były one naprawiane w najszybszy możliwy sposób (za uchybienia nie było obniżane wynagrodzenie). W przypadku

wad inwestor ma roszczenie do płatnika, a płatnik ma roszczenie w stosunku do osoby wykonującej.. Każdy z ubezpieczonych miał określony zakres prac i z tego był rozliczany. Wszyscy na budowie podpisali listy obecności. Kierownik budowy ewidencjonował czas pracy osób pracujących na budowie i według tego czasu było obliczane wynagrodzenie.

(zeznania świadka K. C. – e protokół (...):00:45 – 01:17:50 – płyta CD k. 88; zeznania świadka W. J. – e protokół (...):24:53 – 01:00:45 – płyta CD k. 88; zeznania wnioskodawcy M. J. – e protokół (...):40:59 – 00:52:32 – płyta CD k. 34 w zw. z e protokół (...):03:44 – 00:10:19 – płyta CD k.160)

Pracownicy mieli określoną stawkę godzinową bądź kwotę za dany zakres obowiązków. Wynagrodzenie ubezpieczonych było uzależnione od stanowiska pracy i ilości wykonanych robót. Ubezpieczeni podlegali kontroli kierownika robót, który sprawdzał ilość i jakość wykonanych prac. Prace odbierał konserwator, inwestor oraz nadzór budowlany. W przypadku nieobecności, osoby zatrudniane w firmie płatnika były zastępowane przez innych pracowników. W pracy funkcjonowała lista obecności, która zawierała podpis osoby i ilość przepracowanych godzin (służyło to m.in. określeniu wysokości wynagrodzenia).

(zeznania świadka K. C. – e protokół (...):00:45 – 01:17:50 – płyta CD k. 88; zeznania świadka W. J. – e protokół (...):24:53 – 01:00:45 – płyta CD k. 88; zeznania wnioskodawcy M. J. – e protokół (...):40:59 – 00:52:32 – płyta CD k. 34 w zw. z e protokół (...):03:44 – 00:10:19 – płyta CD k.160)

W dniu 26 marca 2013 r. płatnik składek zawarł z Miastem Ł. umowę nr (...) zgodnie, z którą, jako wykonawca, zobowiązał się do realizacji roboty budowlanej polegającej na remoncie i przebudowie wraz z infrastrukturą techniczną budynku frontowego o funkcji mieszkalno – usługowej w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

(kserokopia umowy - k.46 – 50)

Płatnik zawarł z Przedszkolem Miejskim nr 75 przy Al. (...) w Ł. na podstawie wygranego przetargu umowę, której przedmiotem było wykonanie remontu elewacji budynku i prześwietu bramowego ww. obiektu. Umowa określała szczegółowe warunki i wskazówki dot. wykonania przedmiotu umowy.

(wzór umowy – k. 38 – 45)

Płatnik zgłaszał do urzędu pracy wolne miejsca zatrudnienia w ramach umowy o pracę, umowo o dzieło, inne – umowa do wyboru, pozyskiwał także pracowników z ogłoszeń.

(okoliczności bezsporne; zeznania świadka W. J. – e protokół (...):24:53 – 01:00:45 – płyta CD k. 88)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy i w aktach ZUS uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dokumenty nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, ażeby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: W. J., K. C. oraz zeznaniach wnioskodawcy i ubezpieczonych: D. P., G. M.. W ocenie Sądu, złożone zeznania relacjonują przebieg realizacji zawartych umów – zawierają opis wykonywanych czynności, miejsca ich realizacji, użytych narzędzi i sprzętu, sprawowania przez płatnika kontroli nad wykonawstwem. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i strony, gdyż są spójne, i logiczne.

Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach - okresów podlegania przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorcy u płatnika składek ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za te okresy, ale podnosił, że jako płatnik składek, nie był zobowiązany do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy, były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania, jako niezasadne podlegają oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą prostą - szczególnie w odniesieniu do różnych form działań i prac w sferze kultury. I tak np. podczas gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem czy z osobą z zewnątrz. Zatem jeśli dana umowa zostanie błędnie uznana nie za umowę o dzieło, ale za umowę zlecenia, to naliczenie w stosunku do niej składek na ZUS będzie niedozwolone, podobnie jak brak naliczenia składek w przypadku umowy zlecenia, która niewłaściwie została zakwalifikowana, jako umowa o dzieło. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (tekst jednolity Dz. U. z 2017 roku poz. 1778) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W myśl art. 9 ust. 1 analizowanej ustawy pracownicy spełniający jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów mogą dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1a.

Wspomniany wyżej art. 9 ust. 1a. stanowi zaś, że ubezpieczeni wymienieni w ust. 1, których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy (...) w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od określonej w art. 18 ust. 4 pkt 5a, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów, z zastrzeżeniem ust. 1b i art. 16 ust. 10a.

Z mocy art. 13 pkt. 2 wspomnianej ustawy zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Natomiast art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 roku osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług,

do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych..

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Do ustalenia zaś podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których wyżej mowa, z mocy art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U z 2015 roku, poz. 581), stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5 i 6. Ust. 5 art. 81 stanowi, że przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z kolei wymieniony ust. 6 art. 81 przewiduje, że podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył kwalifikacji prawnej umów nazwanych „umowami o dzieło”, jakie odwołujący się płatnik składek zawarł z zainteresowanymi: Ł. Ł., D. P., G. M. i Z. K..

Kwestią sporną było, czy strony istotnie zawarły umowy o dzieło nierodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też zawarły umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a które stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do powyższej spornej kwestii wskazać należy, iż stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ma przy tym żadnych wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5, z najnowszych orzeczeń : wyrok Sądu Najwyższego z 14.11.2013r. II UK 115/13 i wyrok Sadu Najwyższego z dnia 8.11.2013r. II UK 157/13 /.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia także wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenie można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r. III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522/.

A zatem z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie. (K. B. artykuł „Kilka mitów z zakresu teorii umów (...) teza 2)

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/2000 OSNC 2001 Nr 4 poz. 63).

Poza rezultatami materialnymi, istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Z dokonanych ustaleń wynika, że przedmiotowe umowy, zawarte z Ł. Ł., D. P., G. M. i Z. K., objęte zaskarżonymi decyzjami były nakierowane na podjęcie działań w celu wykonania: rekonstrukcji i renowacji obiektu zabytkowego przy ul. (...) w przypadku Ł. Ł., D. P. i Z. K. oraz rekonstrukcji i renowacji Przedszkola Miejskiego nr 75 przy Al. (...) w przypadku G. M..

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że żadna z tych będących przedmiotem analizy umów nie wskazuje jakichkolwiek indywidualnych rezultatów, efektów do osiągnięcia. Renowacja i rekonstrukcja to zestaw powtarzających się czynności, w praktyce, znanych wykonawcom, ale realizowanych nie w ramach autorskiego, indywidualnego procesu twórczego, tylko w ramach zlecenia płatnika, który – w związku z zawartymi umowami z Zamawiającymi: Przedszkolem Miejskim nr 75 w Ł. przy Al. (...), a także obiektem zabytkowym przy ul. (...) – wykonywał czynności, zgodnie z zaleceniami, wytycznymi, zarówno: (...) wojewódzkiego konserwatora zabytków, jak i dokumentacją projektową, programem konserwatorskim, specyfikacjami oraz wytycznymi zamawiającego.

Czynności takie jak: tynkowanie, gipsowanie, malowanie, usuwanie starej farby i pokrywanie nową, uzupełnianie brakujących elementów - stanowią elementy procesu technologicznego – renowacji, rekonstrukcji obiektów zabytkowych, ale nie tylko – renowacji i rekonstrukcji każdego obiektu, który wymaga takich procesów. Jeden lub kilka z elementów były odnawiane. O tym, że były to procesy powtarzalne, oparte na starannym działaniu - nie jednorazowe, świadczą nawet znamiona czasownikowe przy określaniu czynności do wykonania – w trybie niedokonanym, ciągłym: renowacja, rekonstrukcja (także np. z malowaniem).

A zatem istotą świadczenia ze strony ww. ubezpieczonych w osobach Ł. Ł., D. P., G. M. i Z. K. było wykonanie czynności, opisanych wyżej, cechujących się powtarzalnością i cyklicznością na przykład: tynkowanie, gipsowanie, malowanie, usuwanie starej farby i pokrywanie nową, uzupełnianie brakujących elementów. Przy wykonywaniu czynności żaden z wykonujących opisane czynności ubezpieczonych nie miał dowolności, swobody, inwencji twórczej, żaden element nie był jego autorską interpretacją zasad, reguł postępowania w procesie dokonywanej renowacji i rekonstrukcji z wymiernym efektem. Nadto, każdy z nich bezpośrednio podlegał kierownikowi budowy, który na bieżąco kontrolował prace.

Rezultat tych czynności – rezultat zawartych umów – nie był określony w żadnej z umów. To płatnik zabezpieczał sprzęt i materiały, którymi wykonywali swojej prace wykonawcy. Jak wynika z dokonanych ustaleń płatnik przekazywał ubezpieczonym materiały, które wykorzystywali oni przy realizacji czynności renowacji i rekonstrukcji. Z dokonanych ustaleń wynika, że żadna z umów nie była indywidualnie oznaczona.

Powyższe okoliczności wskazują, że nie rezultat działania był określony w umowach, tylko wykonanie opisanych usług – renowacji i rekonstrukcji, a te czynności – powtarzające się jak: tynkowanie, gipsowanie, malowanie, usuwanie starej farby i pokrywanie nową, uzupełnianie brakujących elementów itd., nie stanowiły – samodzielnie indywidualnego bytu w obrocie, nie stanowiły autorskiego programu, realizowanego przez wykonawców, nie zawierały śladów inwencji twórczej, nie były objęte swobodą twórczą, inwencją kreatywną.

Podejmowane przez ubezpieczonych czynności były powtarzalne i wymagały starannego działania. Rezultat nie był określony w żadnej umowie.

Podkreślić także należy, że ubezpieczeni podlegali kierownictwu płatnika składek. Jak wynika z zeznań wnioskodawcy, czy świadków - ubezpieczeni pracowali minimum 8 godzin dziennie lub więcej nawet 10 -11. Była prowadzona ewidencja czasu pracy. Ponadto kierownik budowy kontrolował pracę ubezpieczonych i zatwierdzał każdy etap wykonany, zlecał prace na konkretny dzień. Dodatkowo kierownik budowy mógł ustalać ważność prac i kierował do

tych, które wymagały wykonania w pierwszej kolejności. Nie znajdowało to natomiast żadnego odzwierciedlenia w treści zawieranych umów. Zdaniem Sądu okoliczności te potwierdzają brak w zawartych umowach cech umów o dzieło, bowiem w umowach o dzieło nie występuje żaden stosunek zależności czy też podporządkowania.

Ponadto zauważyć należy, że wnioskodawca dbał o dostarczenie materiałów niezbędnych do przeprowadzenia prac renowacyjnych. Dodatkowo wyposażał w kaski oraz kamizelki. Ubezpieczeni odbyli - przeprowadzone przez kierownika budowy - szkolenia z zakresu BHP oraz i zasad bezpieczeństwa na budowie.

Ubezpieczeni mieli ustalone wynagrodzenie albo w stawce godzinowej albo za metr kwadratowy. Kierownik budowy ewidencjonował te dane. Pracownicy mieli płacone wyłącznie za wykonaną pracę. Co istotne, wnioskodawca powierzając ubezpieczonym wykonanie danych prac nie wskazywał konkretnych obiektów do odnowienia. To kierownik budowy decydował, kto wykona dany element oraz w jakiej kolejności. Nadto inwestor w przypadku uchybień nie zwracał się bezpośrednio do poszczególnych wykonawców, ale do płatnika, który miał dopiero roszczenie zwrotne w stosunku do nich.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umów i z tych też działań ubezpieczeni byli rozliczani. Nie wynikiem czynności renowacja konkretnego obiektu, ale same w sobie czynności wykonywane przez ubezpieczonych były przedmiotem spornych umów.

Oceniając odwołanie płatnika, Sąd Okręgowy miał na względzie zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl, której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Podkreślić jednak należy, że wyżej przytoczona zasada w żadnym razie nie oznacza dowolności, gdyż przywołany wyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki, na jakich świadczenie jest wykonywane, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wynikającym właśnie z treści art. 353¹ k.c. Ponieważ umowa o dzieło należy do umów rezultatu, dlatego oceny wykonania takiej umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu czy też efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, który jest zdefiniowany przez strony już w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Szereg powtarzalnych i cyklicznych czynności, których podjęli się wykonać zainteresowani na podstawie spornych umów, nawet, gdy prowadziły do wymiernego efektu, to jednak efekt tych prac nie mógł być rozumiany, jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, a takimi były, w ocenie Sądu Okręgowego, efekty – wykonywania prac takich jak: : tynkowanie, gipsowanie, malowanie, usuwanie starej farby i pokrywanie nową, uzupełnianie brakujących elementów itd. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy pod kątem wad fizycznych. Nie chodzi, bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło, czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy. Biorąc pod uwagę treść umów trudne byłoby ustalenie istnienia ewentualnych wad – bo musiałyby dotyczyć przedmiotu umowy czyli konkretnego indywidualnego elementu, który byłby do wykonania - odrestaurowania. Nadto strony w umowie nie określały konkretnych cech, jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z

zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Chociaż niekiedy, co Sąd pragnie podkreślić, ta sama czynność będąca przedmiotem umowy może świadczyć zarówno o zawarciu umowy o dzieło jak i innej umowy, zwłaszcza umowy o pracę. Ocenie podlega bowiem nie charakter przedmiotu umowy, a sama umowa. Jeśli zatem przedmiotem umowy byłoby przygotowanie jednego konkretnie opisanego przedmiotu umowy w chwili jej zawierania a ściśle określonego przez zamawiającego, to tak sformułowana umowa mogłaby zostać uznana za umowę o dzieło, pod warunkiem wskazania mierzalnego dzieła, kategoriami przypisanymi dla dzieł tego rodzaju, oraz, że dzieło to stanowi autonomiczny przedmiot obrotu społecznego. Inaczej jest jednak w sytuacji, gdy przedmiotem umowy, jak w niniejszej sprawie, jest przygotowywanie bliżej nie określonego przedmiotu.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Z uwagi, więc na powyższe ustalenia, z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań ubezpieczonych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą ubezpieczonych. Przedmiot umowy był powtarzany były w kolejno zawieranych umowach.

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowy nazwane umowami o dzieło z ubezpieczonymi jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego, bowiem w rzeczywistości były one, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług. Należy też zwrócić uwagę, że umowy były sporządzane do formularzach.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez ubezpieczonych na podstawie zakwestionowanych przez organ rentowy umów rodziło dla ubezpieczonych tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku.

Decyzje ZUS są, zatem prawidłowe, ustalenia faktyczne wskazują, iż ubezpieczeni faktycznie wykonywali czynności zgodne z treścią zawartych umów. W uznaniu Sądu nie ulega, zatem wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. I z tego względu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Zauważyć należy, że decyzja o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia społecznego, jak również decyzja ustalająca podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne ma charakter decyzji deklaratoryjnej, albowiem stwierdza jedynie zaistnienie stanu prawnego zgodnego z przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Na kształt decyzji dotyczącej ubezpieczenia wpływa tym samym jedynie fakt istnienia bądź nieistnienia tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, a w drugim przypadku – istnienie takiej sytuacji faktycznej, która odpowiada konkretnemu przepisowi regulującemu podstawę wymiaru składki.

Reasumując stwierdzić należy, że zawarte przez strony sporne umowy nie były umowami rezultatu, lecz umowami starannego działania, ponieważ ich przedmiotem było wykonywanie przez ubezpieczonych ciągu powtarzalnych czynności, o charakterze cyklicznym, który wprawdzie w celu finalnym zmierzały do osiągnięcia bieżących rezultatów, ale wymagały jedynie starannego działania. Wobec powyższego uprawnione jest wnioskowanie, że z uwagi na przedmiot planowanej aktywności, wykonywanie czynności przez ubezpieczonych, na podstawie zakwestionowanych

przez ZUS umów, rodziło dla ubezpieczonych tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywała ta umowa. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołania – orzekając o tym w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w pkt 2 i 3 wyroku. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stosownie do art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez wykwalifikowanego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie.

Sąd mając na uwadze okoliczność, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest instytucją państwową, dysponującą publicznymi pieniędzmi zasądził w pkt 2 od M. J. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwotę 720 zł (po 180 zł od każdego odwołania) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 3, zaś Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył M. J. kosztami zastępstwa procesowego w pozostałej części.

Na zasądzoną kwotę złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone w oparciu o § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Do dnia 13 października 2017 roku, czyli do dnia wejścia w życie zmiany w przywołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości, spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym nie można zaliczyć do kategorii spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w rozumieniu § 9 ust. 2 powołanego rozporządzenia i dlatego w tych przypadkach zachodzą wszelkie podstawy, aby koszty zastępstwa procesowego były wyliczane według wartości przedmiotu sporu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należało wyliczyć na podstawie wartości zaległych składek (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) Spraw Publicznych - zasada prawna z dnia 20 lipca 2016 r. III UZP 2/16, Legalis nr 1472916).

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych to kategoria spraw, od których co do zasady nie wprowadzono opłat sądowych (wyjątek stanowi art. 36 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), bowiem obywatel ma mieć ułatwione prawo do sądu. Z drugiej strony, organ rentowy również nie ponosi opłat, bowiem zarządza i dysponuje pieniędzmi publicznymi. W takiej sytuacji obciążanie płatnika całymi kosztami zastępstwa procesowego na rzecz ZUS jest, zdaniem Sądu nieracjonalne i narusza zasadę zaufania obywatela do państwa. W odpowiedzi na powyższe Sąd zastosował regułę, wynikającą z art. 102 kpc i obciążył płatnika jedynie w części tymi kosztami, mając również na uwadze, że w tutejszym Sądzie toczyło się wiele postępowań z odwołań płatnika od decyzji organu rentowego w tożsamych, albo zbliżonych stanach faktycznych. Nakład pracy pełnomocników stron, którzy zgłaszali w tych sprawach tożsame wnioski dowodowe i pisma precyzujące stanowiska – jest zatem znacznie mniejszy.

Zastosowanie przez sąd art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 roku, sygn. akt II CZ 223/73). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 kpc można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (por. postanowienie SN z dnia 1 września 1973 roku, sygn. akt I CZ 122/73, OSNC rok 1974, poz. 98). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 listopada 2017 r. III AUa 231/17)

Należy podkreślić, że art. 102 kpc chroni w wypadkach "szczególnie uzasadnionych" stronę przegrywającą w ten sposób, że sąd uwzględniając całokształt okoliczności sprawy może nie obciążyć jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej w ogóle albo też obowiązek ten ograniczyć do części należnych kosztów. Wskazuje się, że za zastosowaniem art. 102 kpc przemawiać będzie precedensowy charakter sprawy oraz sytuacje, w których powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swojego żądania (...). Ponadto, zastosowanie art. 102 kpc nie wymaga wcześniejszego wniosku strony, ponieważ strona przegrywająca rzadko składa jeszcze przed ogłoszeniem niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia wniosek "o zastosowaniu art. 102 kpc na wypadek nieuwzględnienia jej stanowiska", gdyż mógłby on być pojęty, jako brak przekonania co do swoich racji. Co najistotniejsze, wygórowane żądanie zasądzenia świadczenia, którego wysokość zależy od oceny sądu, przy czym powód jest subiektywnie przekonany o jego zasadności, może usprawiedliwiać zastosowanie art. 102 kpc.

A.L.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy

11.06.2018r.